Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK 27 STYCZNIA 1948 ROKU | Nr 27 (681)

Układ handlowy z ZSRR

zapewni Polsce dostawę urządzeń i artykułów przemysłowych oraz surowców. — Dalszych 200 tys. ton zboża

Między delegacją polską, bawiącą w Moskwie od dnia 15-go stycznia, a delegacją radziecką, podpisana została wczoraj, dnia 26-go umowa handlowa na okres 1948 — 1952 r. Umowa ustala wzajemną wymianę towarową na kwotę łącznie ponad 1 miliarda dolarów.

Polska otrzyma od Związku Radzieckiego rudy żelazne, chromowe i manganowe, produkty naftowe, bawełnę, aluminium, azbest, samochody, traktory i inne towary.

Ze swej strony Polska dostarczać będzie Związkowi Radzieckiemu: węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cynk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement i inne towary.

Jednocześnie z corocznym precyzowaniem podstawowych kontyngentów, ceny ustalane będą na podstawie cen światowych.

26 stycznia została również podpisana umowa „o dostawach dla Polski urządzeń przemysłowych na warunkach kredytowych".

Na podstawie tej umowy Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce sukcesywnie urządzenia przemysłowe, urządzenia energetyczne, urządzenia dla fabryk chemicznych, (nawozy azotowe, soda, karbid itd.), a także urządzenia dla przemysłu metalowego, włókienniczego i innych gałęzi przemysłu oraz dla odbudowy miast i portów.

Na pokrycie tych dostaw Związek Radziecki zgodził się udzielić Polsce średnioterminowego kredytu w wysokości do 450 milionów dolarów.

Poza tym rząd radziecki zgodził się sprzedać Polsce dodatkowo na warunkach kredytowych 200.000 ton zboża, co razem z poprzednimi dostawami zboża ze Związku Radzieckiego do Polski wyniesie w bieżącym roku rolniczym łącznie pół miliona ton.

Nowozakupione 200.000 ton zboża dostarczone zostaną do Polski w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Polska odbudowuje się

i to wywołuje irytację p. Bevina. — Jesteśmy zawsze gotowi do współpracy

Na wczorajszej konferencji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w związku z pytaniami dziennikarzy na temat stanowiska rządu polskiego wobec ostatniego przemówienia min. Bevina, rzecznik Rządu minister pełnomocny Wiktor Grosz powiedział:

„Stosunek Rządu RP do wszelkich prób podziału świata na bloki jest powszechnie znany. Rząd RP uważa taki podział za niebezpieczny dla sprawy budowania trwałego pokoju. Polityka nasza — polityka współpracy ze wszystkimi państwami, które pragną z nami współpracować na gruncie wzajemnego poszanowania suwerenności — dowodzi, że zmierzamy w praktyce do zacieśnienia więzów współpracy międzynarodowej.

Na tym tle uwagi p. Bevina pod adresem Polski nie zawierają nic nowego. Zdradzają może tylko irytację z tego powodu, że Polska dzięki entuzjazmowi milionów prostych ludzi, odbudowuje się własnym wysiłkiem na własną modłę i nie chce podporządkować się planom sprzecznym z suwerennością i interesem Polski.

Wyłuszczony przez p. Bevina plan związku zachodniego nie służy ani sprawie pokoju, ani sprawie Europy, jej rozwojowi i niezależności".

Zdrajca i wróg Polski

Pan Mikołajczyk „rozpoznany" w Ameryce...

Stanisław Mikołajczyk miał wygłosić przemówienie na wiecu w Chicago. Zjawienie się Mikołajczyka wywołało wśród zebranej publiczności istną burzę.

Żądano usunięcia go z sali. Rozległy się okrzyki, że Mikołajczyk nie jest Polakiem i nie ma prawa przemawiać w imieniu Polski. Wołano: „Precz ze zdrajcą!"

Mikołajczyk nie dokończył przemówienia i pod ochroną policji opuścił salę.

Ci już także przejrzeli!

(Hor.) Na 26-tym Kongresie Włoskiej Partii Socjalistycznej prawie jednogłośnie (99,43 proc. głosów) uchwalono rezolucję stwierdzającą, że „wspólny front demokratyczno - ludowy jest najważniejszym narzędziem walki zmierzającej do obalenia chrześcijańskich demokratów, republikanów i saragatowców, wysługujących się kapitałowi amerykańskiemu."

Olbrzymią większością głosów uchwalono wystawienie wspólnych list wyborczych z Włoską Partią Komunistyczną. Uchwała zapadła po przemówieniu przywódcy partii — Pietro Nenni, który wezwał członków partii do jak najdalej idącej współpracy z komunistami zarówno podczas wyborów jak i po wyborach. „Jeżeli Włosi będą mieli głos, to przyszłość Włoch kształtować się będzie we współpracy ze Związkiem Radzieckim".

Uchwalając wytyczne dla przyszłego rządu demokratyczno - ludowego rezolucja mówi, że w dziedzinie polityki zagranicznej rząd ten winien ustrzec kraj przed opanowaniem go przez kapitał zagraniczny, przyczynić się do utrzymania pokoju powszechnego, bronić jedności politycznej i gospodarczej Europy, oraz zwalczać podżegaczy wojennych.

Rezolucja stwierdza dalej, iż t. zw. pomoc amerykańska wykorzystywana jest we Włoszech przez reakcję dla celów politycznych, oraz dla utrzymania niskiej stopy życiowej rzesz pracujących.

Możemy sobie wyobrazić, jaka wściekłość ogarnęła „panów świata" z Wall-Streetu, gdy tę wiadomość otrzymali. Chociaż bowiem najbliżsi sercu wielkich pasożytów są i będą zawsze czystej krwi reakcjoniści i faszyści, to jednak główne sukcesy ich dotychczasowej polityki wypływały z założenia: „gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta", opierały się na metodzie podziału partii demokratycznych, tworzenia „trzeciej siły", niedopuszczania do powstania jednolitego frontu demokracji.

Ale taka gra wiecznie ciągnąć się nie może. I — tym razem — masy ludowe Włoch dowiodły, że mają tego dość. Tym bardziej, że nie tylko widzą co się dzieje np. we Francji i Anglii, gdzie partie socjalistyczne rządząc bez współpracy z komunistami, stały się dzięki swej słabości i „polityce" niektórych przywódców posłusznym pionkiem w rękach amerykańskich i swojskich giełdziarzy, ale mają w pamięci własne doświadczenia sprzed lat dwudziestu kilku, gdy „własne drogi" i rozdział między dążącymi do wspólnych celów: partią komunistyczną i socjalistyczną, między jedynymi siłami prawdziwej demokracji, doprowadziły do... Mussoliniego i „marszu na Rzym".

Drugi raz — muszą to, chcą czy nie chcą, zrozumieć macherzy z „czarnej sotni" świata — ten kawał się już nie uda. Narazie we Włoszech. Tymczasem we Włoszech...

Po dewaluacji franka

Komunikat o dewaluacji franka przyjęto w Paryżu z wielkim zaniepokojeniem. Ludność Francji obawia się, że ceny wszystkich artykułów pójdą w górę. Przewiduje się, że reforma finansowa jeszcze bardziej uzależni Francję gospodarczo od Stanów Zjednoczonych. Zadowoleni są jedynie spekulanci, którzy przewidują dla siebie okres dobrych interesów.

* * *

„Humanite" komentując decyzję rządu francuskiego w sprawie dewaluacji franka twierdzi, iż podwojenie wartości dolara w stosunku do franka pozwoli Amerykanom wykupywać towary francuskie po zniżonej cenie. Natomiast obywatel francuski będzie płacił podwójną cenę az chleb. Francja jest na drodze do całkowitej utraty swej suwerenności, pisze dziennik. Po stracie niezależności gospodarczej przyjdzie kolej na suwerenność polityczną i militarną, do czego doprowadzą projekty standaryzacji zachodnio-europejskich sił zbrojnych. To są owoce „planu Marshalla. konkluduje dziennik.

Plany made in USA

Czesi o „nowej" koncepcji Bevina

Czechosłowacki dziennik „Rude Pravo" dowodzi, że projekt utworzenia unii zachodnio-europejskiej pochodzi od amerykańskich mężów stanu. Sugestie tego rodzaju dawno już słyszano z ust panów Dullesa, Barucha, Vandenberga i innych. Panowie ci oddawna domagają się baz wojskowych w Europie wzamian az obiecaną pomoc materialną.

Nie ulega wątpliwości, iż plan bloku zachodniego został zainicjowany i zaaprobowany w Waszyngtonie.

Współpraca ZSRR i USA

jest możliwa i pożądana. — Wywiad z ambasadorem radzieckim w Waszyngtonie

Korespondent „Associated Press" przeprowadził wywiad z nowym ambasadorem Związku Radzieckiego w Waszyngtonie Paniuszkinem. W odpowiedzi na zapytania dziennikarza ambasador oświadczył, że **poprawę stosunków między USA i ZSRR uważa za bardzo pożądaną, zwłaszcza, że leży to w interesie obu państw.**

Na pytanie korespondenta, czy uważa rozbieżności między obu państwami za nieuniknione ze względu na różnice ustrojowe, ambasador przypomniał słowa marszałka Stalina wypowiedziane w wywiadzie udzielonym Stassenowi, w którym podkreślił, że **bynajmniej nie uważa, by różnice ustrojowe musiały przeszkadzać w wzajemnej współpracy państw.** Jako przykład ambasador przytoczył Niemcy, z którymi prowadziły wojnę Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, **w sojuszu z odmiennym ustrojowo Związkiem Radzieckim. Czemużby więc współpraca możliwa w czasie wojny, nie mogła istnieć w czasie pokoju? Musi tylko istnieć obustronna chęć współpracy**

Na zapytanie dotyczące stosunków handlowych ambasador Paniuszkin stwierdził, że **oba państwa są zainteresowane w handlu wzajemnym, prowadzonym na warunkach normalnych.**

Następnie ambasador udzielił wyjaśnień dotyczących odbudowy zniszczonych przez wojnę terenów radzieckich. Na zapytanie, czy ambasador będzie się starał o uzyskanie pożyczki amerykańskiej w wysokości miliarda dolarów, przedstawiciel ZSRR odrzekł, iż **w obecnych warunkach uważa to za niewskazane.**

Gdzie odrabiać lekcje?

Gdy nie pozwalają na to warunki mieszkaniowe, należy uprzystępnić młodzieży lokale szkolne i świetlice

Trudne warunki mieszkaniowe wszystkim dają się we znaki i bardzo często zmuszają do tego, aby pracę, którą chętnie wykonywalibyśmy w domu, wykonujemy poza domem: w biurze, w bibliotece, czy u znajomych, którzy dysponują nieco większą przestrzenią.

Ostatnio, bardzo wiele listów i to żałosnych dostajemy od naszych młodocianych Czytelniczek i Czytelników, chodzących do szkoły, **którzy skarżą się, że nie mają warunków w domu do nauki, że często nieprzygotowana lekcja, to nie jest bynajmniej wynik lenistwa i niedbałości, lecz po prostu brak spokoju w ciasnym mieszkaniu.**

Pisze 15-letnia Hanka, uczennica II klasy gimnazjum:

„Przychodzę ze szkoły, zjadam obiad i chcę się zacząć uczyć. Ale zawsze jakoś się tak składa, że moja młodsza siostrzyczka (która już nie wychodzi, gdy się robi ciemno), zaczyna kaprysić i chce się bawić, tatuś przychodzi z pracy i rozmawia z mamusią o tym co robił i co ona robiła. Często przychodzi jeszcze ktoś z sąsiadów. Jednym słowem do wieczora jest ruch, hałas i zamieszanie. Około 9-ej chce mi się już spać, bo przecież rano wstaję do szkoły, ale często wtedy dopiero mogę zacząć odrabiać lekcje. Na drugi dzień jestem zmęczona, niewyspana i nie mogę uważać. Może koleżanki mają podobne warunki w domu, albo jeszcze gorsze, bo mają więcej rodzeństwa".

Podobne w treści skargi piszą zresztą nie tylko uczennice i uczniowie, ale i **sami rodzice,** którzy widzą trudności jakie mają ich dzieci w należytym wypełnianiu swych szkolnych obowiązków. **Co na to poradzić?** — pytają.

Na rozwiązanie sprawy mieszkaniowej niewątpliwie musimy jeszcze poczekać. Nie da się poszerzyć murów istniejących domów, trudno zaś budować w takim tempie, aby wszyscy potrzebujący mogli natychmiast otrzymać wygodne mieszkania, takie, które zapewniałyby każdemu z domowników jego własny kącik do pracy.

Jeśli jednak chodzi o młodzież szkolną, **można znaleźć rozwiązanie inne, szybsze.** Budujemy i budować będziemy szkoły — każda z nich powinna mieć świetlicę szkolną, w której ucząca się **młodzież mogłaby spokojnie odrabiać lekcje, móc się odpowiednio skupić przy tej pracy i mieć odpowiednie do niej warunki.**

Hałas domowy, gwar rozmów i ciągłe rozpraszanie uwagi powoduje poza zaniedbaniem lekcji, także wielką nerwowość uczniów, niedosypianie. Wyraźnie przeszkadza ich dobremu rozwojowi umysłowemu i fizycznemu.

Są szkoły, w których obecnie uczniowie **po południu mogą przychodzić i pracować nad zadanymi lekcjami, ale oczywiście wszystko i tutaj zależy od warunków lokalowych danej szkoły.** Czy po południu nie odbywają się w niej jakieś wykłady, kursy, nauka dla dorosłych itp.

W budownictwie bloków mieszkaniowych także uwzględniane są specjalne lokale, przeznaczone właśnie na świetlice. Jednak poza świetlicami ogólnymi powinny być także specjalne, dla uczącej się młodzieży, która aby korzystać z dobrodziejstwa nauki, (przy obecnym systemie zadawania prac do domu) musi mieć gdzie i jak się uczyć.

Koncepcja, aby nauka ograniczała się tylko do godzin spędzanych w szkole, miałaby tę dobrą stronę, że sprawa ciasnoty mieszkaniowej i związanego z nią braku spokoju w domu, nie odbijałyby się ujemnie na młodzieży.

Naturalnie przy dobrych chęciach całej rodziny i w małym mieszkaniu **można tak zorganizować życie, aby godziny przeznaczone na naukę były szanowane przez wszystkich, aby wtedy panował spokój, którego domownicy będą przestrzegali.**

Ale trzeba do tego rzeczywiście dobrej woli wszystkich dorosłych — bo młodsze dzieci można przyzwyczaić do tego, że po południu bawią się bardziej „statycznie", czy to układając jakieś wycinanki, czy oglądając obrazki. Mogą chodzić do przedszkola, gdzie znajdą dla siebie odpowiednie otoczenie i gdzie nic nie będzie krępowało ich potrzeby ruchu i ich żywości.

O lokale dla szkół

Słuszny wniosek Sejmowej Komisji Oświatowej

Na ostatnim swym posiedzeniu Sejmowa Komisja Oświatowa postanowiła zwrócić się do Prezesa Rady Ministrów o jak najszybsze wydanie rozporządzenia wykonawczego do dekretu o publicznej gospodarce lokalami *w sprawie przydzielenia szkołom potrzebnych im lokali, zajętych obecnie przez inne instytucje.*

Chodzi tu o lokale, „okupowane" przez najrozmaitsze instytucje z nieprawdziwego zdarzenia, *instytucje, które w ogóle nie są nikomu potrzebne i nie przejawiają żadnej działalności.*

O instytucjach tych pisaliśmy już swego czasu. Wiele jest ich w Łodzi, wiele w innych miastach Polski.

Mimo szumnych często nazw, te i rozmaite przedsiębiorstwa *nie odgrywają żadnej roli i nierzadko pod ich płaszczykiem przeprowadzane są inne zgoła „interesy".*

Jak dotąd jednak, w Łodzi nie dokonano ogólnej kontroli znajdujących się na terenie miasta „instytucji". A szkoda, bo napewno akcja ta dostarczyłaby wiele interesującego materiału...

Poza tym najrozmaitsze przedsiębiorstwa *zajmują w dalszym ciągu zbyt duże pomieszczenia, podczas gdy sroży się głód mieszkaniowy i wiele osób w dalszym ciągu jest bez dachu nad głową, a inne gnieżdżą się w walących się ruderach.*

Tyle się o tym mówiło, tyle pisało — ale sprawa ta nie ruszyła jakoś dotąd z martwego punktu. (t)

W krzewieniu idei oszczędności

wezmą czynny udział organizacje zawodowe i młodzieżowe

W Łodzi odbył się zjazd działaczy spółdzielczego aparatu bankowego z terenu woj. łódzkiego, poświęcony *zagadnieniu gromadzenia rezerw pieniężnych świata pracy na finansowanie odbudowy gospodarczej kraju.*

Omówione zostały podstawowe wytyczne naszej polityki finansowo-gospodarczej, przy czym wskazano *na konieczność konsekwentnego dążenia do dalszej stabilizacji życia gospodarczego w oparciu o zdrową walutę, krzewienia w jak najszerszych rzeszach idei oszczędności oraz oparcia odbudowy gospodarczej przede wszystkim na siłach i środkach narodu polskiego.*

Przedstawiciele spółdzielczego aparatu bankowego wyrazili pełną gotowość zainicjowania na swoich terenach szerokiej akcji społecznej, mającej na celu popularyzowanie podstawowych wytycznych polityki finansoej rządu oraz *propagowania haseł oszczędności, celem zgromadzenia w aparacie bankowym jak największej ilości wkładów pieniężnych świata pracy.* Zbiórka wkładów na książeczki oszczędnościowe stanowi bowiem *najkorzystniejsze źródło finansowania odbudowy kraju, a dla ludności pełną gwarancję posiadanych pieniędzy, które w dodatku są oprocentowane i przynoszą stały dochód.*

W akcji popularyzacji idei oszczędności i składania pieniędzy na książeczki bankowe pomogą czynnie *organizacje zawodowe i młodzieżowe, do których postanowiono się zwrócić z apelem o czynną współpracę w realizacji wyżej omówionych celów.* (k)

Nasze Rady

STAŁY CZYTELNIK EXPRESSU: Formalności z daniem dziecku swego nazwiska należy załatwić w Urzędzie Stanu Cywilnego, Al. Kościuszki 1. W sprawie sierotki, **którą** Państwo chcą się zaopiekować, porszę udać się do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, ul. Zawadzka 11.

* * *

PRZYSZŁA MATKA: List Pani ani nas nie znudził, ani zmęczył. Bardzo nam Pani żal. Trudno jest radzić Pani pójście do takiego lub innego lekarza, gdyż to są sprawy, na których **każdy** lekarz — specjalista musi się znać. Wydaje nam się tylko, sądząc z tego co Pani pisze, że przyczyną Pani dolegliwości może być stan silnego osłabienia i wyczerpania ogólnego. Może nieodpowiednio się Pani odżywia, prowadzi niewłaściwy tryb życia? Powinna Pani unikać w tym okresie (do pewnego czasu oczywiście) ruchu, chodzić jak najmniej, a jeżeli byłoby to możliwe leżeć w łóżku nawet przez szereg tygodni. Musi Pani wystrzegać się także noszenia cięższych paczek, męczącej pracy i td. Wszystko to i szereg innych zaleceń napewno da Pani lekarz, jeżeli naturalnie szczegółowo opowie mu Pani o swych przeżyciach.

* * *

ALA Z GÓR: Nie powinna Pani pozwolić, aby uczucie zazdrości zniszczyło dotychczasową harmonię Waszego małżeństwa. Nie żyjecie na wyspie bezludnej; oboje komunikujecie się z ludźmi, macie przyjaciół i znajomych — pielęgnując i podsycając w sobie nieustannie podejrzliwość i nieufność, zatruje Pani życie nie tylko mężowi, lecz i sobie. Nawet jeśli nie może Pani opanować zazdrości, to przynajmniej niech Pani sobie nie „folguje" i nie uzewnętrznia tego. Mimo młodego wieku, wie Pani napewno że sceny, łzy i zgryźliwość mają na ogół skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Postępując w ten sposób doprowadzi Pani do tego, że mąż zacznie Panią naprawdę okłamywać, nawet w najbardziej błahych sprawach i sytuacjach, aby nie narazić się na awantury, a przecież tego Pani nie chce! Pyta Pani co zrobić „aby mąż był taki jak dawniej?" Sądzimy, że przede wszystkim starać się samej być taką jak dawniej — miłą, wesołą, serdeczną, nie stwarzać atmosfery „niewoli" i przymusu, lecz przyjacielskiego współ*życia i wzajemnego zaufania.* Musi Pani myśleć o swoim małym synku, który powinien wzrastać — pod opieką pogodnej i zrównoważonej matki i rozumnego, troskliwego ojca. Od Pani zależy bardzo wiele. Od Pani taktownego, niehisterycznego postępowania i rozsądku.

* * *

TODZIA z PROWINCJI: Ma Pani zupełne prawo Panno Todziu domagać się tego, aby najbliższa rodzina okazywała dyskrecję jeśli chodzi o Pani korespondencję. Nikt, nie powinien otwierać listów adresowanych do Pani (chyba, że jest przez Panią upoważniony) — ani Matka, ani Brat. Należy im to wyjaśnić, tym bardziej, że i tak Pani chętnie im te listy pokazuje, nie trzymając ich treści w tajemnicy. Sądzimy, że nie ma w tym złej woli rodziny, lecz po prostu nie zastanawiają się oni, że postępują nie właściwie. Nawet gdyby Pani była małą dziewczynką, także nie należałoby w ten sposób się zachowywać, a cóż dopiero gdy jest Pani już młodą panienką, która może mieć swoje drobne sekrety z przyjaciółkami. Nie ma powodu aby te wasze sprawy podlegały kontroli. Matka i brat Pani nie zdają sobie sprawy, że przez tego rodzaju postępowanie, prowokują Panią do nieszczerości i zatajania rzeczy, których w innym wypadku nie miałaby Pani zamiaru przed nimi ukrywać. Za miłe słowa pod naszym adresem bardzo dziękujemy.

Codzienna nowelka „Expressu"

Rozczarowanie

Tę bransoletkę z różowych pereł kupił pani Adzie mąż, podczas ich podróży poślubnej od starego Włocha, który ją „zaczarował" — i odtąd pani Ada wierzyła święcie, że talizman ten przynosi jej szczęście.

Po kilku latach zdarzyło się, że będąc na balu u konsulowej K. zgubiła klejnocik. Zrozpaczona powiadomiła o tym gospodynię, ta zaś zaczęła poszukiwania.

Pani Ada była bardzo zmartwiona! Ach, gdybyż się odnalazły te cudne, różowe kuleczki, zawierające w sobie dziwną siłę!

W tej chwili powróciła konsulowa w towarzystwie zadziwiająco przystojnego dżentelmena. Przedstawiła go jako pana Fotyckiego i oznajmiła, że on to właśnie odnalazł jej zgubę, leżącą gdzieś koło fortepianu.

Konsulowa odeszła, zostawiając ich samych. Pan Fotycki spojrzał na Adę pięknymi, czarnymi oczyma — i pani Ada [illegible] ła, że nikt jeszcze nie uczynił na niej takiego wrażenia. Była wręcz oczarowana.

— Cieszę się, że znalazłam swój talizman, który przynosił mi szczęście! — zaczęła po chwili.

— Mam do pani wielką prośbę — hipnotyzował ją spojrzeniem Fotycki — talizman prgnę pani oddać... dopiero jutro. U mnie w domu!

Kiwnęła głową — a od tej pory wszystko stało się snem. Tańczyła z nim bez przerwy, nie czując zmęczenia, siedziała obok niego przy kolacji, nie widząc dokoła nikogo, a w uszach dzwonił jej adres, który szepnął pan Fotycki.

Nazajutrz o piątej weszła do wysokiego domu. Odszukała numer trzeci, ale na drzwiach ujrzała obce nazwisko.

Czyżby była pomyłka? Ależ nie! Przecież doskonale pamięta adres, który jej podał.

Zadzwoniła. Po chwili drzwi się uchyliły i stanęła w nich jakaś kobieta. Pani Ada nieśmiało wyszeptała jego nazwisko. Kobieta szorstko odpowiedziała:

— Nie mieszka tutaj! — i trzasnęła drzwiami.

Pani Adzie zakręciło się w głowie.

Czyżby pomyliła adres? Nie, to niemożliwe! Lecz cóż on powie, gdy ona nie przyjdzie? Przeżywała z nim razem chwile niepokoju, wyczekiwania, odczuwała gorycz rozczarowania.

Pocieszyła się jednak myślą, że zobaczą się jeszcze, bo skoro on posiada jej perły, dołoży wszelkich starań, ażeby ją odszukać.

— Z całą pewnością zadzwoni do mnie — pomyślała i wróciła do domu.

W domu był telefon do niej, ale nie był to Fotycki. Pani konsulowa zaczęła się z nią dzielić wrażeniami z wczorajszego balu, aż wreszcie po kilku banalnych uwagach zapytała pani Ady, jak jej się podobał Fotycki.

Pani Ada, stojąc przy aparacie, zaczerwieniła się, konsulowa ciągnęła dalej.

— Sądzę, że nie uległa pani jego urokowi jak inne? Na balu umie on być miłym towarzyszem i ma zdumiewającą urodę, w rzeczywistości jednak jest to niebieski ptak, który dziś jest tu, a jutro tam... Podobno dziś rano wyjechał gdzieś na dłużej...

Pani Ada ciężko osunęła się na kozetkę; rozwiały się jej marzenia... i wiara w cudowną moc różowych pereł.

Wieczorem siedziała w gabinecie męża, który przeglądał gazety. Była podniecona i blada.

— Muszę ci coś wyznać — zaczęła wreszcie.

— Cóż się takiego stało? — mąż teraz dopiero zauważył jej zmienioną twarz.

— Stało się nieszczęście.

— Mówże prędzej.

— Zgubiłam mój talizman... bransoletkę z różowych pereł.

— Ach — odłożył mąż gazetę — tę, którą ci kupiłem od tego starego Włocha? Nie przejmuj się tak! Na pocieszenie powiem, ci tylko tyle, że perły te nie były prawdziwe.

— Nieprawdziwe? A ich cudowna moc?

— Była także tylko urojeniem. — powiedział mąż, a widząc łzy w oczach Ady dodał:

— Kupię ci inną bransoletkę. Tym razem z prawdziwymi kamieniami!

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — ...i podobno taki hinduski magik umie zniknąć...
WACEK: — Phi! Wielka rzecz! To ja też potrafię!

WICEK: — Umiesz znikać? Ciekawym w jaki sposób?
WACEK: — Ot tak sobie po prostu. raz, dwa, trzy i...

WICEK: — I co dalej?... Rety! Zniknął! Naprawdę zniknął!... Ludzie, to przecież cud!... A myślałem, że się chwali!

WACEK: — Czego się drzesz? Lawina z dachu mnie przywala, a on wrzeszczy, że to cud!
WICEK: — Toś ty nie zniknął?

„Powódź" na Kilińskiego

Woda zalała na metr piwnice

Rok rocznie z nastaniem ciepłej pogody miastu naszemu zagraża „powódź". Woda z topniejącego śniegu zalewa niżej położone dzielnice miasta, jak to na przykład miało miejsce w ubiegłym roku na Widzewie i w innych punktach Łodzi.

W tym roku „powódź" nam chwilowo nie zagraża, chociażby z tego powodu, że bardzo mało śniegu spadło tej zimy.

Mimo to jednak Straż Ogniowa wzywana była wczoraj do poważniejszego wypadku.

Woda z topniejącego śniegu *zalała piwnice domu przy ul. Kilińskiego 87, gdzie znajduje się drukarnia „Wiedza".* Gdy strażacy przybyli na miejsce, woda dochodziła już do wysokości metra.

Dzięki energicznej akcji strażaków wodę usunięto, a nadto przekopano rowy, aby wypadek nie mógł się powtórzyć. (i)

Miesiąc w Jugosławii

za 20.000 złotych

W czasie od kwietnia do końca września rb. zorganizowanych zostanie pięć wycieczek po 800 osób do Jugosławii.

Przewidziany jest pobyt *nad Adriatykiem, lub w jednej z miejscowości w Słowenii nad jeziorami Alpejskimi Czas trwania wycieczki 28 dni, koszt około 20.000 złotych, licząc w tej cenie utrzymanie, przejazd, wizy i paszporty.* Każdej wycieczce towarzyszyć będzie 2—3 opiekunów, władających językiem serbo-chorwackim.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej *w Katowicach, ul. 3-go Maja 23 — do 1 marca rb.* Przy zgłoszeniu należy podać imię, nazwisko, miejsce i datę urodzenia, adres zamieszkania, termin, w którym ma się zamiar wyjechać, datę i podpis. Przy ewentualnych zapytaniach należy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Zjazd przewodniczących

Komisji Popularyzacji Prawa

Przy licznym udziale sądowników, przedstawicieli Zarządu Miejskiego, organizacji społecznych i politycznych, sądownictwa wojskowego, związków zawodowych i nauczycielstwa odbył się 24 b.m. *zjazd przewodniczących Komisji Popularyzacji Prawa z terenu Łódzkiej Apelacji.*

Sędziowie, przybyli z różnych miejscowości. wygłosili sprawozdania ze swej pracy w dziedzinie krzewienia zasad kultury prawnej.

Prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego, ob. Matula wygłosił interesujący referat, w którym omawiał wiele bolączek życia w obecnych powojennych warunkach.

W dyskusji podnoszono *konieczność energicznego przeciwstawienia się wzrostowi przestępczości drogą popularyzacji prawa wśród szerokich warstw społeczeństwa.*

„Głód telefoniczny" będzie zaspokojony

Nowych 5.000 abonentów

przyłączonych zostanie do sieci za kilka miesięcy. — Nielegalne transakcje telefonami należy zwalczać!

Wiele instytucji, związków zawodowych, przedsiębiorstw, lekarzy, adwokatów i t.d. zabiega od dłuższego czasu o zainstalowanie telefonu. Stos podań piętrzy się już w Urzędzie Telefonicznym, ciągle zgłaszają się nowi klienci, lecz — niestety — *szanse na otrzymanie upragnionego telefonu są w chwili obecnej minimalne.*

Jeżeli chodzi o prywatne osoby, to od pewnego czasu *Urząd w ogóle nie przyjmuje żadnych podań.* Co się zaś tyczy instytucji, dla których telefon jest wręcz nieodzowny, załatwiane są one w miarę możliwości.

Niestety jednak, możliwości te są bardzo ograniczone. *Centrala telefoniczna w Łodzi przeciążona jest do tego stopnia, że tylko po kilku abonentów miesięcznie można dołączać do sieci.*

W chwili obecnej Łódź liczy około *10.000 abonentów telefonicznych. Przed wojną było ich o 6.000 więcej.* Dlaczego? Łódzka stacja telefonów została zdewastowana przez okupanta, który wywiózł z naszego miasta całe urządzenia w głąb Rzeszy. W ten sposób stacja łódzka, obliczona na 20.000 abonentów, *z ledwością może obecnie obsłużyć połowę.*

Niektórym wydaje się, że jedyną przeszkodą w zainstalowaniu telefonu jest brak aparatu, toteż gdy uda się im zdobyć go, zgłaszają się do Urzędu, przekonani, że już teraz będą mogli korzystać z urządzenia telefonicznego.

Sprawa wygląda jednak inaczej. *Przeszkodą w przyłączeniu do sieci nowych abonentów jest brak t. zw. wybieraków, przekaźników i rejestrów, bez których nie można w żaden sposób zwiększyć pojemności stacji.*

Bo jeśliby nawet przyłączono jeszcze pewną ilość abonentów — to i tak *nie mogliby oni korzystać z aparatów, a w momencie szczytowego natężenia mógłby wydarzyć się i taki wypadek, że stacja telefoniczna zostałaby dosłownie zagwożdżona i nie funkcjonowałby ani jeden aparat w mieście!*

Dowiadujemy się jednak, że już niedługo skończą się kłopoty. *Oto w kwietniu lub maju rb. mają nadejść ze Szwecji do Polski znaczne ilości upragnionych części zamiennych i wówczas bez żadnych trudności będzie można wydatnie powiększyć ilość abonentów telefonicznych.*

W samej tylko Łodzi przyłączonych zostanie do sieci około 5.000 nowych abonentów!

Na marginesie obecnego „głodu telefonicznego" należy zanotować bardzo niepożądane zjawisko, które nieraz nosi charakter wyraźnego przestępstwa.

Oto niektórzy ludzie zaczęli *handlować... telefonami.* Odbywa się to napozór w bardzo niewinnej formie. Po prostu ludzie *„odstępują" sobie telefon.* Wtajemniczeni twierdzą jednak, że „odstępstwo" takie z reguły *pociąga za sobą wydatek kilkudziesięciu tysięcy złotych.*

Urząd Telefoniczny jest przeważnie bezsilny wobec tych machinacji. Odpowiednie przepisy taryfowe przewidują bowiem możliwość przepisania telefonu na inne nazwisko, celem zaoszczędzenia kosztów. Jeżeli więc jakieś dwie osoby zamieniają się mieszkaniami i w każdym mieszkaniu jest telefon, *wówczas Urząd pobiera tylko po kilkaset złotych za przepisanie nazwiska, zamiast po kilka tysięcy złotych, jak przy normalnym zainstalowaniu aparatu.*

Co do takich wypadków nie ma żadnych wątpliwości i faktów tych nie można traktować jako wykroczenia.

Bywa jednak inaczej. Ktoś rezygnuje z aparatu i zgłasza się do urzędu wraz ze swym „znajomym", oświadczając, że rezygnuje z telefonu na jego rzecz.

„Tricki" te nie są nam obce. Znamy je z odcinka mieszkaniowego, gdzie również pod płaszczykiem niewinnych „usług" przyjacielskich próbowano w ten sposób przeprowadzać nielegalne transakcje.

Sprawa jest prosta. Do przydzielania mieszkań czy telefonów, powołane są jedynie władze, które najlepiej wiedzą *komu należy przydzielić mieszkanie, czy telefon w pierwszym rzędzie. Dlatego też, tak jak zwalniające się mieszkania muszą być zgłaszane do kwaterunku, tak samo i wszystkie zwalniające się numery telefoniczne muszą być objęte ewidencją władz.*

Na założenie telefonu — jak już nadmieniliśmy — czeka bezskutecznie od wielu miesięcy szereg pożytecznych i ważnych placówek. Właśnie te instytucje mają pierwszeństwo do otrzymania telefonu i one powinny go bezwzględnie otrzymać. *A tych, którzy handlują telefonami, należy potraktować tak samo, jak handlarzy mieszkaniami!* (o)

„Wiosna" w styczniu

Fala ciepła nad całym krajem

Pogoda wczorajsza do złudzenia przypominała dzień wiosenny.

Niebo od rana było błękitne, słońce operowało zupełnie nie po „zimowemu", a termometry wskazywały 7 stopni powyżej zera!

Aleje Kościuszki wypełniły się wózkami z dziećmi, a przechodnie obsiedli tłumnie wszystkie ławki na skwerach miejskich, grzejąc się w słońcu.

Ale nie tylko w Łodzi mieliśmy wczoraj wiosenną pogodę. Jeszcze ładniej i cieplej było w Tarnowie, gdzie zanotowano w południe aż 9 stopni ciepła. We Wrocławiu było 8 stopni, po 7 w Częstochowie, Kłodzku, Kielcach, Katowicach, W Warszawie było 5 stopni ciepła, zaś na Kasprowym Wierchu zaledwie minus 3 stopnie.

Pokrywa śnieżna na Kasprowym poczyna topnieć. Śnieg znika również w Zakopanem. Słowem — „wiosna" na całą parę.

Uczeni zastanawiają się nad przyczynami tego fenomenu w naturze. Jedni przypisują to skutkom wybuchu bomby atomowej na Syberii, inni dowodzą, że łagodną zimę spowodowały inne zmiany w atmosferze.

Tak, czy inaczej — ludzie cieszą się. Gdy na dworze jest ciepło, jakoś raźniej robi się człowiekowi na duszy. Tymbardziej, że w mieszkaniach jest cieplej i nie trzeba kłopotać się o węgiel.

„Oby tak dalej" — marzą łodzianie. zastanawiając się już poważnie... dokąd w tym roku pojadą latem na urlop.

Sztuczne zęby

i szczęki dla ubezpieczonych

Przy ul. Leczniczej znajduje się protezownia Ubezpieczalni Społecznej, wykonywująca sztuczne szczęki i zęby dla ubezpieczonych.

Placówka ta rozwija się coraz pomyślniej. Pracy jest wiele, gdyż minione lata dokonały wielkiego spustoszenia w uzębieniu ludności, która nie miała możliwości leczenia zębów.

Obecnie protezownia Ubezpieczalni w ciągu miesiąca wprawia sztuczne zęby i szczęki *około 350 ubezpieczonym, uwzględniając w pierwszym rzędzie osoby chore oraz nauczycieli, artystów i innych, którzy z uwagi na wykonywany zawód muszą być uwzględniani przed innymi.*

Dotychczas ubezpieczeni *dopłacali pewne kwoty za sztuczne szczęki, które były produkowane z kauczuku.* Obecnie drogi kauczuk zastąpiono t. zw. *paladonem,* materiałem, nie ustępującym kauczukowi pod względem trwałości. Ponieważ zaś paladonu otrzymaliśmy znaczne ilości z Francji — *ubezpieczeni nie będą już ponosili żadnych opłat.* (t)

„Zaplombowani" złodzieje

Eskapada zakończyła się podwójnym fiaskiem, gdyż jedni złoczyńcy okradli drugich, a wszyscy znaleźli się w potrzasku

Niezwykle zuchwałej i pomysłowej kradzieży dokonano na terenie zakładów przemysłowych PZPW nr. 37, znajdujących się przy ul. Grabowej 28-30.

Poszkodowana firma doniosła komisariatowi MO **o włamaniu.** Jednakże gdy przedstawiciele władz śledczych przybyli na miejsce, odrazu stwierdzili, że chociaż kraty magazynu, skąd skradziono znaczną ilość materiałów, były przepiłowane — to jednak **włamania nie było.** — Wręcz przeciwnie — wszelkie ślady wskazywały na to, że krata w oknie, wychodzącym na ulicę, **została przepiłowana od wewnątrz i że w ten sposób złodzieje wynieśli łup.**

Ale przecież kradzieży dokonano w nocy, wtedy kiedy w fabryce nie było już nikogo z robotników, a magazyn był zaplombowany! Jakże więc pogodzić to ze sobą?

Energiczne dochodzenie władz rozwikłało tę zagadkę i uwieńczone zostało pełnym sukcesem. W rekordowo szybkim czasie, zarówno pomysłowi złodzieje, jak i paserzy, znaleźli się w potrzasku.

Krytycznego dnia, przed zakończeniem pracy, do magazynu fabrycznego dostali się **trzej młodociani robotnicy: 16-letni Jan Białecki** (Senatorska 22) **19-letni Roman Marczakowski** (Asnyka 3) oraz **20-letni Józef Zasępa** (Nowotki 142).

Wszyscy trzej ukryli się między belami materiału. W jakiś czas potem, tak jak codziennie, **magazyn został zaplombowany na noc.** Gdy nadszedł odpowiedni moment, zamknięci w magazynie złodzieje zabrali się do „pracy". **Przygotowanym pilnikiem przepiłowali kratę,** po czym Białecki, odznaczający się najmniejszym wzrostem i najszczuplejszy z trójki, wydostał się przez okno na ulicę. Tam oczekiwali już **14-letni Józef i 17-letni Julian Antonkiewiczowie, którzy również wzięli udział w wyprawie złodziejskiej, wraz ze swym ojcem Władysławem.**

Białecki podawał im sztuki materiału, które przez okno wyrzucali Zasępa i Marczakowski. Łup ten Antonkiewiczowie odnosili do swojego mieszkania przy ul. Grabowej 12.

Nie na tym jednak kończy się ta eskapada złodziejska. Okazuje się, że mały wzrostem Białecki oznaczał się nie byle jakim sprytem. **Nie dość bowiem, że okradł fabrykę, zrobił jeszcze „psikusa" swoim wspólnikom, gdyż w porozumieniu z Antonkiewiczami połowę łupu przeniósł do innej meliny na ul. Senatorskiej, a nazajutrz nadesłał do mieszkania Antonkiewiczów swych kolegów, którzy podając się za przedstawicieli władz „skonfiskowali" skradziony towar!**

Władze jednak o wszystkim się dowiedziały i w wyniku dokonanej rewizji **aresztowały wszystkich złodziei.**

Pod kluczem osadzono także kilku paserów, którym złodzieje sprzedali łup. M. in. zatrzymany został krawiec **Henryk Gorich,** zamieszkały przy Starym Rynku. Krawiec wiedział, że przyniesiony w nocy materiał, niewykończony w dodatku, pochodzi z kradzieży. Mimo to jednak połakomił się na łatwy zarobek. **Ażeby zaś pozbyć się kompromitującego go towaru — szybko zabrał się do dzieła i w ciągu dwóch dni uszył z niego kilka ubrań!**

Łup został zwrócony poszkodowanej firmie, a 11 złoczyńców oczekuje w areszcie na rozprawę sądową.

Konferencja dyrektorów KKO

W Łodzi odbyła się konferencja dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności, na którą przybyło 130 dyrektorów i przedstawicieli rad KKO.

W obradach uczestniczyli również goście czechosłowaccy, reprezentujący Związek Czechosłowackich Komunalnych Kas Oszczędności.

Na konferencji przedyskutowano aktualne zagadnienia, związane z pracą KKO na tle potrzeb gospodarki kraju i polityki finansowej rządu. (t)

Pomocnik Dolewskiego

dyr. Ajszczak skazany na 15 lat więzienia

Sprawy oskarżonych w wielkiej aferze papierniczej dobiegają końca. Wczoraj przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi odpowiadał ostatni z drugiej „ekipy" oskarżonych — *Arkadiusz Ajszczak, b. dyrektor Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego.*

Akt oskarżenia zarzuca mu *sabotowanie planowego rozdzielnictwa, co znalazło wyraz w przydzielaniu Dolewskiemu nadmiernych norm papieru bezdrzewnego, z krzywdą dla pozostałych hurtowni sektora prywatnego.* Za tę „uprzejmość" Dolewski płacił Ajszczakowi „na lewo" po 10 złotych od kilograma i w krótkim czasie zebrało się 800.000 złotych które Ajszczak zainkasował do własnej kieszeni.

Posiliwszy się takim kapitalikiem, Ajszczak był już w stanie przystąpić do „cichej spółki", *zakładając wraz z Dolewskim hurtownię papieru p. n. „Spółka Toruńska".* Jako udział wniósł powyższą sumę, którą wręczył Dolewskiemu. Od tego czasu Ajszczak miał możność powiększania zysków, przydzielając tej spółce większe ilości papieru, które z kolei *Dolewski odkupywał i sprzedawał na wolnym rynku po wyśrubowanych cenach.*

Ajszczak przyznał się do zarzuconego mu aktem oskarżenia przestępstwa, czego wypierał się dotychczas.

Dolewski, który zeznawał w charakterze świadka oświadczył, iż *dawał Ajszczakowi nadpłatę za papier bezdrzewny, o który było bardzo trudno. Nadpłaty tej żądał Ajszczak.* Pikantnym szczegółem zeznań Dolewskiego był fakt, *że sumę 800 tysięcy złotych, daną przez Ajszczaka na Spółkę Toruńską, Dolewski schował sobie, wzamian za co podpisał gwarancyjny weksel na 1 milion złotych.*

Prokurator Szwed wskazując na szkodliwą działalność Ajszczaka, wnosił o surową karę więzienia.

Sąd pod przewodnictwem pułkownika Ochnio *skazał Ajszczaka na 15 lat więzienia (z mocy amnestii karę zmniejszono o 1/3), oraz na utratę praw na lat 5 i konfiskatę mienia.*

Bronił adwokat Jarosz. (p)

Przed świętem kobiet

Dnia 8-go marca przypada międzynarodowe święto kobiet. W związku z tym na terenie całego kraju zorganizowane zostaną specjalne akcje społeczne.

OKZZ rozesłał do wszystkich referatów kobiecych przy zarządach okręgowych, oddziałach związków zawodowych oraz powiatowych radach zw. zawodowych specjalny okólnik, omawiający ramowy plan pracy na okres najbliższych trzech miesięcy, ze specjalnym uwzględnieniem dnia 8 marca.

Dzień ten będzie obchodzony *pod znakiem udziału kobiet w wyścigu pracy, oraz akcji kolonii i półkolonii letnich, propagandy ogródków działkowych, udziału kobiet w walce ze spekulacją oraz pod hasłem „każda kobieta członkiem RTPD".*

Nowi sędziowie i prokuratorzy

Przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie z siedzibą w Łodzi odbyły się w okresie od 14 do 22 stycznia br. *egzaminy dla przyszłych sędziów i prokuratorów,* przy udziale delegata Ministerstwa Sprawiedliwości — sędziego S.O. Mieczysława Poliszewskiego.

Zdało 23-ch kandydatów z wynikiem dobrym na ogólną ilość — 31 słuchaczy.

Z wynikiem bardzo dobrym zdali *Kazimierz Lipiński* (Łódź), *Zdzisław Piekarski* (Częstochowa), i *Irmina Zmysłowska* (Warszawa).

II-gi Walny Zjazd

Zw. Samopomocy Chłopskiej w Łodzi

W dniach 7 i 8 lutego rb., w lokalu przy ul. Przędzalnianej 68 odbędzie się II-gi Walny Zjazd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi.

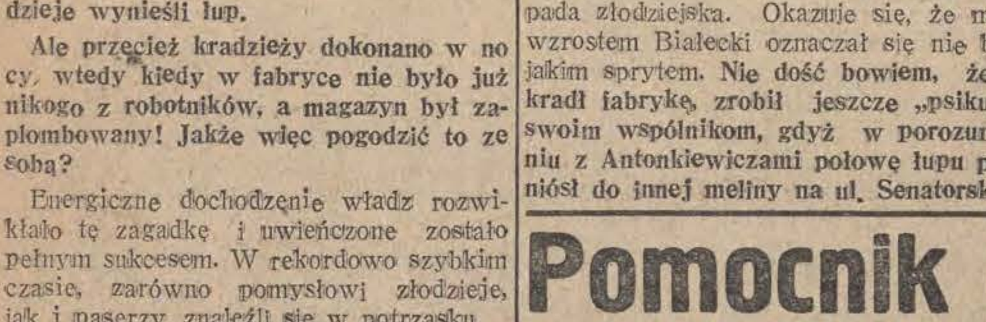
Porządek dzienny przewiduje przemówienie powitalne, referat polityczno-gospodarczy, wybory nowego zarządu oraz część artystyczną. (t)

Taryfa pocztowa

telegraficzna i telefoniczna

Urząd pocztowy Łódź 1, przy zbiegu Daszyńskiego i Kilińskiego, sprzedaje broszurę, zawierającą taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną oraz wyciągi z przepisów pocztowych, objaśniające stosowanie taryfy.

Poza tym Rej. Urząd Tel. - Telegr. Łódź Daszyńskiego 38 I piętro sprzedaje broszurę p.t. „Zagraniczna taryfa telegraficzna i telefoniczna". Cena broszur 100 i 70 zł.



43)

— Dwa kieliszki Elefanten-rum! — i odpływa, jak bezszelestny cień, jeszcze drobniejsza, jeszcze bardziej filigranowa niż przed chwilą...

Helena Olęcka nie zauważyła tamtej pantominy najdyskretniejszych ruchów i ostrożnej wymowy, może nic, a może bardzo wiele mówiących spojrzeń.

Czuje w głowie lekki zamęt. Zastanawia się, poco tu właściwie przyszła?

— Ach prawda! Radca König zamówił piwo, a tamto towarzystwo przy stoliku 5-ym... tak, co właściwie zamówiło tamto towarzystwo? Likier... ale jaki likier?

— „Mampe - Elefant"? „Curacao" plączą jej się w głowie cudzoziemskie wyrazy, ale ona nie umie uchwycić nazwy właściwej.

— Spytać się jeszcze raz — nie chce dłużej spoglądać na tamtych dwoje flirtujących przy bufecie i zatrzymując się przy kasie rzuca bloczek.

— Raz piwo!

Wszystko widzące oczy Hansa Welnera stały się złe i ziadliwe.

— Ruch na sali jak w piekle, a ty przyłazisz tutaj po jedno piwo! Nie możesz wziąć odrazu więcej zamówień? Goście przy stoliku siódmym stukają na ciebie od godziny, a ty... reszta jego przekleństw wsiąknęła w wielką rozwichrzoną brodę.

Dobrze, że miała ładną buzię, bo panowie siedzący przy stoliku piątym bez większego zdenerwowania powtórzyli swoje zamówienie. Ale za to towarzystwo przy siódmym stoliku było wyraźnie ordynarne i wrogie.

— Wołamy od pół godziny, a nie możemy doczekać się nikogo ktoby nam coś podał! — dąsa się paniusia: ordynarny, bardzo podejrzany typ, jedna z takich, które przed wojną zaczepiały pijanych gości, wychodzących o spóźnionej porze z nocnego lokalu...

— Co za ohydna obsługa! — powtarza dama, a Helena spogląda na nią z wyraźną nienawiścią.

Ach, po co ta hołota zajęła właśnie siódemkę! Gdyby nie oni, stół byłby wolny i może usiadłby przy nim Zbigniew Olbrzycki, zamiast romansować z Zenką przy ladzie barowej!

— Czego sobie pani życzy? — pyta szorstko.

— Coś zimnego! — rozkazuje ta, która dzięki swojej przynależności narodowej awansowała dziś na urzędniczkę w „Treuhandstalle" — Koniecznie coś zimnego! Chcę piwo, a do tego lody!

Równocześnie? — pyta kelnerka lekko zaskoczona gustem swojej klientki.

— Powiedziałam wyraźnie! — obrzydliwa damulka usiłuje przybrać pozę obrażonej hrabiny, karcącej pokojówkę: gdzieś tam w kinie widziała przecież podobną scenę.

— A czego pan sobie życzy? — Helena zwraca się do jej towarzysza, opryszczonego, wągrowatego młodzieńca, przybranego w brunatny mundur organizacji N.S.D.A.P.

— A mnie dasz wielkie piwo, a do tego serdelka z musztadrą — on również stara się dorównać wykwintnością manier swej towarzyszce i powiada to takim głosem, jak gdyby co najmniej zamawiał kosz szampańskiego.

— Ach hołota! — zaciska zęby Olęcka i pyta bez specajlnej uprzejmości.

— A Fleiszkarte pan ma?

Wągrowaty młodzieniec, udając bez większego powodzenia lorda, wydobywa z portfelu kartkę, a podczas kiedy kelnerka odrywała odcinek, oświadcza bezapelacyjnie:

— Niedługo już skończy się wojna, a z nią te kartkowe systemy! Nasz Führer wie co robi! Skoro powiedział, że po paru dniach działania nowej tajemniczej broni w perzynę obrôci Anglię, tak się też stanie! A wtedy cały świat należeć będzie do nas! I będziemy raczyli się do woli...

Golonką z kapustą i tłuściutką gęsią — rozmarzyła się ona.

— Tłuściutką gęsią — jak echo powtórzył dżentelmen w mundurze N.S.D.A.P., z czułą wdzięcznością spoglądając na portret Adolfa Hitlera, wiszący na honorowym miejscu ponad bufetem. I wydało mu się, że marsowe oblicze wodza rozjaśniło się, a wielki Adolf szepnął:

— Tak jest, mój narodzie! Dostaniecie wszystko to, czego najwięcej pragniecie: więc Schweinebraten mit Speck, dużo, dużo wursztu, dużo, dużo golonki z grochem, a raz na rok tłustą, bardzo tłustą gęsinę, ale pod warunkiem... że wygracie tę wojnę!

— Wygramy ją! — wzrokiem odpowiada czciciel w brudnym mundurze, a orkiestra gra dziarsko jakiegoś tryumfalnego marsza.

Jednakże Helena nie asystuje dalej podczas tej czułej wymiany spojrzeń i niedopowiedzeń pomiędzy wiszącym na ścianie portretem Adolfa Hitlera a opryszczonym młodzieńcem w brązowym uniformie. Jakaś przemożna siła ciągnie ją z powrotem w stronę bufetu, gdzie w dalszym ciągu wśród jarzących się kryształw i kolorowych butelek miga uśmiech uszczęśliwionej Zenki.

— To nie jest ładnie ze strony Zenki, że chce mi go odbić! — czuje do swojej przyjaciółki wzrastającą niechęć.

(D. c. n.)

SPORT

Budujemy boiska!
Konferencja w Zarządzie Miejskim

Zarząd Miejski w Łodzi zwołuje konferencję poświęconą opracowaniu planu budowy urządzeń sportowych Łodzi. Konferencja ta odbędzie się dnia 3 lutego br. o godz. 13.30 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104.

Porządek dzienny obrad przewiduje wygłoszenie referatu przez naczelnika Wydziału Wojskowego Z. Folta, oraz referatu na temat potrzeb inwestycyjnych w zakresie sportu na terenie Łodzi—dyr. Wojewódzkiego Urz. WF i PW mgr. Nonasa, następnie zgłaszanie wniosków i uwag przez zebranych odnośnie planu budowy zamierzonych urządzeń sportowych, wreszcie dyskusję i wyłonienie komisji do szczegółowego opracowania planu inwestycyjnego.

Tak wygląda tabela!
Jeszcze w B klasie grają o mistrzostwo

Mistrzostwa drużynowe Łodzi w tenisie stołowym zostały już ostatecznie zakończone. Do szeregu wyników podanych przez nas dodajemy jeszcze jeden, a mianowicie Elektrownia — TUR (Tomaszów) 6:3. Szczegółowa tabela klasy A przedstawia się następująco:

	Pkt.	St. zwyc.	St. set.
1. DKS	10	70—20	140— 40
2. Elektrownia	6	52—38	104— 76
3. TUR (Tomaszów)	4	43—47	86— 94
4. Ognisko	4	38—52	76—104
5. Widzew	4	34—56	68—112
6. Oratorium	2	33—57	66—114

Do klasy B spada drużyna Oratorium.

Mistrzostwa w klasie B trwają nadal i dziś trudno jest przewidzieć, które drużyny awansują do wyższej klasy. A zaawansuje ich aż trzy. W rozgrywkach drużyn B-klasowych uzyskano następujące wyniki:

I i II KS Tramwajarze — I i II RKS TUR 9:0 (9:0), Gwiazda — Górna 7:2, I i II Gwiazda — I i II RKS TUR 9:0 (9:0) I i II Iskra — I i II Energia 9:0 (9:0) walkower i HKS — Zryw 9:0 walkower.

Zebranie piłkarzy DKS

Kierownictwo sekcji piłkarskiej DKS postanowiło przerwać zimowy odpoczynek swych zawodników. W dniu dzisiejszym zwołuje się na godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Nawrot zebranie sekcji piłki nożnej, w związku ze zbliżającym się sezonem, na którym omówione będą sprawy zaprawy, rozdania nagród drużynie, która zdobyła mistrzostwo ŁOZPN w klasie C i zaawansowała do B klasy, i tp. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

Pomorze — Łódź
Mecz pływacki harcerskich reprezentacji

Do bogatego repertuaru imprez pływackich dochodzi jeszcze jedno spotkanie reprezentacji Okręgów. Tym razem będą to reprezentacje Chorągwi Harcerskich Pomorza i Łodzi, które zmierzą się na pływalni YMCA w niedzielę, dnia 1 lutego br. o godz. 17-ej.

Na starcie zobaczymy harcerki i harcerzy, którzy na terenie swoich chorągwi reprezentują wysoki poziom. Reprezentacja Pomorza będzie oparta na zawodnikach z HKS-ów w Bydgoszczy, Toruniu i Inowrocławiu. Chorągiew łódzką reprezentują HKS Łódź i HKS Zgierz.

Nowinki piłkarskie
Niepowodzenia drużyn ligowych w pucharze „Sportu"

W Krakowie pierwsi na boisku wystąpili w tym roku piłkarze Garbarni, którzy rozegrali zawody towarzyskie z drużyną Zwierzynieckiego KS. Mecz zakończył się wygraną Garbarni w stosunku 4:0. Bramki uzyskali: Foryszewski 3 i Nowak — 1.

W piłkarskim turnieju zimowym rozgrywanym na Śląsku o puchar „Sportu" zanotowano dwa sensacyjne wyniki: Wyeliminowane zostały z dalszych gier dwie śląskie drużyny ligowe, a mianowicie Szombierki i Rymer. Podzieliły one los Polonii (Bytom) i chorzowskiego AKS. Jedynym reprezentantem piłkarstwa ligowego w turnieju jest Ruch, uważany za największego faworyta na zdobycie pucharu.

Dobry bokser - kiepski mówca
Pisarski zbiera należne mu hołdy — Poznali Kargiera — Łódź najsilniejszym okręgiem w boksie — Niewadził na weselisku — Pracujmy wspólnie dla dobra sportu

(S-ki) Pisarski w upominku od ŁOZB za swą 50-tą walkę w meczu międzymiastowym otrzymał cenny upominek — zegarek na rękę marki Tisso, czym **wyraźnie był wzruszony.** Na skromnym bankiecie Pisarski, odpowiadając na przemówienia, skierowane pod jego adresem powiedział, że ma pretensje do prezesa ŁOZB, iż ten przemówienie swe wygłosił nie podczas powitania drużyn, lecz tuż przed walką. — Byłem tak wzruszony, że mało brakowało, a rozpłakałbym się. To wzruszenie przeszkadzało mi walczyć — oświadczył jubilat.

50 walk w reprezentacjach okręgowych „uciułał" Pisarski, startując w barwach Łodzi i Warszawy. Więcej nawet razy przywdziewał koszulkę z godłem Syreny, chociaż jest łodzianinem. Moment obchodu tak niecodziennego jubileuszu był dobrze wybrany, bo przypadł właśnie na mecz Warszawa — Łódź.

Jak wielką popularnością i sympatią cieszy się Pisarski wśród publiczności przekonaliśmy się na meczu Łódź — Warszawa. **Takiej owacji nie urządzono w Polsce jeszcze żadnemu pięściarzowi.** Jednak trzeba bezstronnie przyznać, że **chyba też żaden pięściarz na takie dowody uznania, jak Pisarski, nie zasłużył.**

Mecz Łódź — Warszawa był prawdziwym zjazdem przedstawicieli okręgów. Zawdzięczamy to temu, iż w meczu tym miała być powtórzona walka Archackiego z Klimeckim i na nią to **Poznań wyznaczył specjalny komplet sędziów.** Walkę coprawda odwołano, ale obsadę sędziowską utrzymano bez zmian, **narażając przez to okręg łódzki na bardzo poważne wydatki,** bo Łódź musi pokryć koszty przejazdów i diety sędziów. **Tak oto wygląda dbałość Polskiego Zw. Bokserskiego o interesy okręgów.** A przecież wszystkim wiadome było, iż **dochód z meczu Łódź — Warszawa miał stworzyć fundusz na uruchomienie pięściarskiego ośrodka szkoleniowego w Łodzi.**

Imci p. Władysław Niewadził, mimo, iż wyznaczony był do reprezentacji, tak się gdzieś zawieruszył na weselisku, iż nie można go było odnaleźć. Widocznie bawił się dobrze, jeśli zapomniał o tym, że trzeba się zgłosić jeśli już nie do próbnej wagi w przeddzień zawodów, to przynajmniej w dniu meczu. Wszelki słuch o nim zaginął. Taka nieobowiązkowość może go jednak drogo kosztować.

Nie jesteśmy szowinistami i jeśli powiemy, iż reprezentacja Łodzi jest w tej chwili najsilniejszą i żaden inny okręg jej nie dorównuje, **powtarzamy tylko opinię wyrażoną przez przedstawicieli innych okręgów, którzy byli obecni na meczu Warszawa — Łódź.** Wszyscy zgodnie twierdzili, iż z Łodzią — o ile ma swój najsilniejszy skład **— nikt nie może wygrać. O mecz z Łodzią zabiega teraz Śląsk.** Zasadniczo, osiągnięto co do zawodów Łódź — Śląsk porozumienie, chodzi tylko o ustalenie terminu. **Mecz odbędzie się na Śląsku.**

Trzeba było aż spotkań Łodzi z Poznaniem i Warszawą, ażeby różni „spece od boksu" **poznali się wreszcie na talencie Kargiera.** Zwycięstwa łodzianina na ringu poznańskim nad Liedkem i w Łodzi nad Patorą **opinia sportowa Łodzi przyjęła jako rzecz całkiem naturalną,** z tej prostej przyczyny, że dobrze zna możliwości swej „muchy", ale Poznań i Warszawa są zaskoczone i zdumione. Zwłaszcza Warszawa rozczarowała się srodze, gdyż była pewna zwycięstwa swego reprezentanta.

Znany ze swych nieobliczalnych wystąpień „Wieczór" warszawski nie omieszkał w ten sposób potraktować przyszłej walki Kargier — Patora:

Warszawa ma silny punkt w wadze muszej. Patora powinien łatwo rozprawić się z młodym Kargierem, wykazującym jednak wielkie postępy. (Proszę, co za uznanie! Przypis nasz).

Rozprawa rzeczywiście była łatwa, ale dla Kargiera, który miał Patorę trzykrotnie na deskach. Więcej znajomości rzeczy i oględności przydałoby się autorowi.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o Pisarskim. Przemawiając na bankiecie Pisarski zastrzegł się, iż nie jest mówcą, lecz człowiekiem czynu, na co ktoś z gości zauważył: „W takim razie pan chyba nic nie robi, bo przecież przemawia tak pięknie". Uwaga ta wywołała ogólną wesołość.

Źle jest, jeśli okręg nie może zestawić reprezentacji i oddaje punkty bez walki. A w wadze koguciej Łódź nie miała zawodnika. Fakt ten nie wystawia klubom dobrego świadectwa.

I jeszcze słów kilka: Dlaczego Wydział Sportowy Związków Zawodowych nie może zsynchronizować swej pracy z poczynaniami okręgowych związków sportowych? **Dlaczego zabroniono zawodnikom Tęczy,** przebywającym na obozie w Karpaczu, **startowania na meczu Łódź — Warszawa?**

Jedno z drugim dałoby się pogodzić. I to napewno z korzyścią dla sportu. Przecież obie instytucje te dla dobra sportu pracują, powinny więc działać wspólnie, tym bardziej, gdy w grę wchodzi tak poważna impreza o charakterze prestiżowym, jak mecz reprezentacji miasta.

Wysoka porażka hokeistów
Pożegnalne występy Polaków w Szwajcarii

W Lozannie odbył się turniej hokejowy z udziałem drużyny polskiej. W pierwszym meczu Polacy, grając z drużyną szwajcarską Montchoisie odnieśli nieznaczne zwycięstwo w stosunku 5:4. Bramki dla Polaków uzyskali: *Burda i Palus* — po dwie, oraz *Skarzyński* — jedną.

W drugim meczu reprezentacja Polski zmierzyła się z *olimpijską reprezentacją Anglii i uległa jej w wysokim stosunku 4:1.* Dla Polaków bramki uzyskali Palus — 2, oraz *Burda i Skarżyński* — po jednej. W obu spotkaniach *najlepszym graczem w naszej drużynie okazał się Burda.* Anglicy mieli wyraźną przewagę, byli szybsi i lepsi technicznie.

I teraz nie wiadomo, *która z drużyn jest bardziej nieobliczalna: Polska, czy też Anglia.* Przegrywając wysoko z Anglią, Polska przekreśliła swój sukces dnia poprzedniego, bowiem *Anglicy z trudem pokonali, i to po dogrywce dopiero, zespół szwajcarski* w stosunku 6:5. Charakterystyczne, że pięć swych bramek Szwajcarzy zdobyli w ostatniej tercji.

* * *

W Warszawie bawili hokeiści Pomorzanina i rozegrali dwa mecze z Legią. Pierwsze spotkanie wygrał Pomorzanin w stosunku 4:3, w drugim wynik jest remisowy 1:1. W drugim dniu zawodów warunki gry były nienormalne, gdyż miękki lód nie pozwalał na rozwinięcie szybkości. Gra była raczej ospała.

Polacy w Budapeszcie
Węgrzy wystawiają najsilniejszy skład pięściarski

Po długiej, bo trwającej przeszło dobę, podróży, lecz za to niezbyt męczącej, polska ekipa sportowa przebyła trasę Warszawa — Budapeszt, by wziąć udział w zawodach, organizowanych w ramach „Tygodnia Polskiego".

W Budapeszcie wystąpią bokserzy, koszykarze, siatkarze i szermierze a właściwie szermierki, reprezentowane przez florecistki warszawskiej Legii.

Drużyna bokserska, zmontowana niemal w ostatniej chwili, wyjechała bez Antkiewicza i wciąż jeszcze liczy, że doskonały pięściarz Wybrzeża zjawi się w Budapeszcie. **Pięściarze nasi walczyć będą dwukrotnie: pierwszy mecz, wyznaczony na środę,** to znaczy na jutro, **drugie spotkanie odbędzie się w sobotę.** Imprezy „Tygodnia Polskiego" kończą się w niedzielę, toteż **wszystkie drużyny wyruszają w drogę powrotną do kraju w poniedziałek dnia 2 lutego.**

Węgrzy do pierwszego meczu **wystawiają niemal kompletną swą reprezentację państwową, gdy mowa o kategoriach lżejszych,** natomiast nie zdecydowali się jeszcze, kogo dać **w wagach półciężkiej i ciężkiej.** Nie zabraknie też w drużynie znanego nam dobrze Pappa. Oto ich skład: **Bednai, Bigacs, Feher, Vajda, Morton, Papp.** Tak więc, zapewne **dojdzie do rewanżowego spotkania Pappa z Kolczyńskim.**

Na pierwszy ogień pójdą jednak koszykarze, którzy mają wyznaczone zawody już na dzień jutrzejszy. Będzie to mecz **Warszawa — Budapeszt, a w piątek mecz Warszawa — Czerwona Gwiazda (drużyna Jugosławii).**

W siatkówce mecz pokazowy Warszawa — Budapeszt wyznaczono na dzień czwartkowy.

Drugi mecz naszych pięściarzy w sobotę i florecistek Legii w niedzielę zakończą imprezy sportowe „Tygodnia Polskiego" na Węgrzech.

Węgierska reprezentacja bokserska walczyła w ub. niedzielę z reprezentacją Jugosławii, bijąc ją zdecydowanie w stosunku 11:5.

Grochów nie ustąpi
obstając twardo przy wyniku uzyskanym w ringu

Korzystając z pobytu w Łodzi przedstawicieli boksu warszawskiego, zaczerpnęliśmy informacji na temat jakie stanowisko zajmie Grochów co do „słynnego" wyniku referendum i nie mniej „słynnej" już decyzji zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, polecającej powtórzenie walki Archacki — Klimecki.

Nie wdając się w zbyteczne dyskusje przedstawiciele Warszawy oświadczyli, iż *Grochów na żadne tego rodzaju koncepcje nie pójdzie.* Dla Grochowa, jak i dla całej Warszawy, popartej przez okręgi Wybrzeża i Łodzi, sprawa jest jasna — *wyniku w ringu dla jakiejś tam nieistotnej nieformalności popełnionej przez punktowego, zmieniać nie wolno.*

Tak się stało, że spotkanie Archacki — Klimecki zostało odwołane, ale gdy PZB wyznaczy ją ponownie, *Archacki do walki nie stanie,* nie stanie również Grochów do powtórnego meczu z Wartą. Zresztą na tym sprawa się nie wyczerpie.

Sądzimy, że stanowisku Grochowa należy tylko przyklasnąć no i zobligować go do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji, tym bardziej, że *w tym referendum działy się cudeńka na terenie okręgu śląskiego, głosy którego zadecydowały,* jak wiadomo o wyniku na korzyść Warty.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 opera komiczna największego kompozytora czechosłowackiego B. Smetany „Sprzedana Narzeczona" Passe-partout, prócz prasowych, nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 15,30 „Damy i Huzary", wszystkie miejsca wyprzedane. Passe-partout nieważne.

O godz. 19,15 arcydzieło polskiej komedii obyczajowej „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ". 66r

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.
Dziś i dni następne opera „NITOUCHE". Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. 812r

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZAD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów. 65r

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel 140-09
„WIELKI MECZ"
Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-ej Tel. 140-09. 67r

Kina

ADRIA — „Serenada w Dolinie Słońca".
BAŁTYK — „As wywiadu".
BAJKA — „Spotkanie"
GDYNIA — „Zamieć Śnieżna".
HEL — „Triumf Doktora O'Connora"
MUZA — „Znak Zorro".
OŚWIATOWE — Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna".
PRZEDWIOŚNIE — „Belita tańczy".
ROBOTNIK — „Skarb Tarzana"
ROMA — „Tajemniczy nieznajomy".
REKORD — „Piekna przygoda".
STYLOWY — „Kulisy Wielkiej Rewii".
ŚWIT — „Błyskawica".
TĘCZA — „Kulisy Wielkiej Rewii".
TATRY „Nieuchwytny Schmidt".
WISŁA — „Przysięga".
WOLNOŚĆ — „Jasne Łany".
WŁÓKNIARZ — „Gospoda Świąteczna"
ZACHĘTA — „Podejrzenie" 64r

Program radiowy na dziś

Program na wtorek 27 stycznia 1948 r.

12,03 Wiadom. południ., 12,08 Przegląd prasy stoł. 12,15 Muzyka 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 (Ł) Muzyka obiadowa. 13,15 Przerwa. 15,00 (Ł) Włoska muzyka operowa (płyty). 15,20 (Ł) „Wnętrze naszego mieszkania". 15,30 (Ł) Wiadom. lokalne 15,35 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,35 „Agata nogą zamiata" — audycja dla dzieci. 16,55 (Ł) „Mademoiselle" — słuchowisko. 17,40 (Ł) „Zagadki muzyczne" w oprac. B Busiakiewicza. 18,00 RUL — „Kierownictwo nerwowe organizmu" wykład Doc. Dr. J. Kowalczyk. 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 18,45 (Ł) „Żelazna kurtyna". 19,00 „Z zagadnień świata pracy". 19,10 „Z zagadnień wiejskich". 19,30 Recital fortepianowy J. Ekiera. 20,00 Dziennik. 20,30 Rezerwa 20,50 „Gawędy rybackie". 21,00 Koncert symfoniczny. 22,15 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,20 Muzyka poważna. 23,55 Wiadom. z ostat. chwili. 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — ogłasza publiczny przetarg in plus od ceny szacunkowej, na sprzedaż następujących opakowań po towarach UNRRA:

1) Skrzynie o wymiarze 90 x 42 x 25 cm.

Typ I całkowicie z grubych desek:
a) 626 sztuk z przykrywą, cena szacunkowa zł 180 za sztukę
b) 574 sztuk bez przykrywy, cena szacunkowa zł 150 za sztukę.

Typ II z desek i dykty wzmocnionej listwami:
a) 302 sztuk z przykrywą, cena szacunkowa zł 120 za sztukę
b) 104 sztuk bez przykrywy, cena szacunkowa zł 100 za sztukę.

Typ III z dykty wzmocnionej listwami:
a) 1.137 sztuk z przykrywą, cena szacunkowa zł 120 za sztukę
b) 200 sztuk bez przykrywy, cena szacunkowa zł 100 za sztukę.

Typ IV skrzynie o wymiarze 62 x 41 x 42 cm z dykty wzmocnionej listwami z przykrywą:
114 sztuk, cena szacunkowa zł 120 za sztukę

2) 2.192 kg makulatury po zniszczonych opakowaniach tekturowych, cena szacunkowa zł 3 za kilogram.

Wadium w kwocie zł 3.000 (trzy tysiące) należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Łodzi, Al. Kościuszki Nr 47 na konto Nr 3 z zaznaczeniem **„Wpłata Wadium na opakowanie UNRRA"**

Oferty na zakup całości lub części wymienionych opakowań jednak na kwotę nie niższą niż 3000 zł wraz z kwitem na wpłacone wadium należy składać w Wydziale Aprowizacji, ul. Legionów 10, pokój 237 do dnia 31 stycznia rb., w którym to dniu o godzinie 13 nastąpi otwarcie ofert, tam też udziela się bliższych informacji.

Wydział Aprowizacji zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę oraz prawo częściowego wykorzystania ofert.

Wymienione wyżej opakowania są do obejrzenia w magazynach „Społem", a mianowicie:
skrzynie — przy ul. Piotrkowskiej Nr 242
makulatura — przy Wodnym Rynku Nr 2

Łódź, dnia 24 stycznia 1948 roku.

499r ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00.

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6, 16 — 18. 526g

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35. tel: 206-99.

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne. 7 — 10, 3 — 7, Piotrkowska 106 496k

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. Piotrkowska 109 — 6. tel. 138-52

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel: 208-76. 77k

Dr. HEYKO - PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19 5—7

Dr. BALICKA choroby skórno-weneryczne Sienkiewicza 52, 4 — 6 tel.: 132-75. 363k

Dr. BASS choroby kobiece. Narutowicza 6, tel.: 208-76. 2471g

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6. 650g

Dr. Med. SIENKO Ksawery, specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132. 12 — 14 i 16 — 18. 134k

DOKTOR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma. 61k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel 257-23. 11k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3— 6 Legionów 17. 253g

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno - weneryczne, Piotrkowska 157. 3 — 6 71k

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4. tel.: 260-92. 105k

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56. 51k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne. 8 — 10. 5 — 7 Nawrot 8 41k

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3 8 — 10, 4 — 7 31k

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 159. 3 — 5 pp. tel: 105-16 21k

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 1k

Dr. OLEDZKI choroby skórno-weneryczne Żeromskiego 41—1 3 — 6 581k

Dr. POGORZELSKI wewnętrzne Wólczańska 4 tel: 192-69 godz. 3—5 510k

Dr. KOWALSKI ANATOL: skórno - weneryczne. 2 — 7 Piotrkowska 175. 593g

Dr. PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35. 3 — 6. 691g

Dr. ŚWIĘCIŁO choroby kobiece. Zawadzka 38. 3—6. 984k

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego Główna 62 — 76 18 — 20

Dentyści

LEKARZ STOMATOLOG Alicja BURAKOWSKA choroby dziąseł. Laboratorium techniczne, Andrzeja 2

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a 120k

LECZ. ZĘBÓW NOWOCZESNA pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8 51k

LEKARZ DENTYSTA Zofia Balicka Moniuszki 11 II p. tel. 151-15. 367g

Akuszerki

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76 589g

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego. przyjmuje Pomorska 43. 16g

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAŻ kupno używanych mebli. Sienkiewicza 3. Ancerowicz, ceny przystępne 103k

SPRZEDAM kredens pokojowy. Nawrot 61, stolarz. 915g

SZAFY — wielki wybór „Meblostyl", Stalina 69. Luksusowe sypialnie od 95 000 260g

SREBRO w każdej postaci kupuję. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66 729k

„AKUMULATOR", Andrzeja 29 tel. 165-25 specjalność: ładowanie i reperacje akumulatorów wszelkich typów, poleca akumulatory do samochodów amerykańskich, do motorów „Diesla" Kupuje stare akumulatory — (skrzynki). 266k

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje—sprzedaję — zamieniam Gdańska 17, Księżniak 300k

PŁYTY gramofonowe w dużym wyborze poleca „Melodiofon" Łódź Piotrkowska 155 567k

SREBRO w każdej postaci kupuje F-ma B Kantor i H. Zielińska. Piotrkowska 72, Grand Hotel. 626k

KUPIĘ uchwyt samocentrujący do tokarni średn. 200 - 300 mm.. Zakład Elektr. ul. M. Stalina 11, tel.: 151-34. 864g

SREBRO kupujemy Warys. Piotrkowska 37

WYRÓB i sprzedaż konfekcji I. Lisoprawski i B. Ignaczak, Łódź, ul. A. Próchnika 9. 762k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

WILLĘ, działki budowlane, ogrodnicze, zalesione, miejskiej, podmiejskie sprzedamy: Łódź, plac Wolności 6-4 564g

KONFEKCJĘ damsko-męską i dziecinną poleca w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych. G. Grynszpan i S-ka. Łódź, Narutowicza 25. Hurt —Detal. 980k

NARTY — łyżwy — hokej inne artykuły sportowe dostarcza: D/Sp. Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska 83 979k

SPRZEDAM pianino Fiebinger krzyżowe oraz 3 motory 220 volt Kilińskiego 57—8. 954g

PSA wilczycę sprzedam: wiadomość Mielczarskiego 5 — 29. 943g

SPRZEDAM motocykl na chodzie Triumf 200 Ruda Pabianicka, Statutowa 2 942g

SPRZEDAM radio z oczkiem. Nowa Mania, Pszenna 9, Osiedle — Montwiłła Mireckiego. 941g

SPRZEDAM samochód osobowy. Polski Fiat 518 w pierwszorzędnym stanie na dobrym ogumieniu. Armii - Ludowej 21 — 24 959g

SREBRO kupujemy (złom, monety), zegarmistrz. Śródmiejska 6 968g

Różne

RADIO — Tomczak, 6-go Sierpnia 22 — strojenie, naprawa radioodbiorników oraz przyrządów mierniczych. 509k

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 581k

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176 — 12. 905k

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa. Łódź, Jaracza 12. 153k

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Wojciechowski, Piotrkowska 59, (poprzeczna oficyna).

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje jednego dnia Nawrot 1, reperacja aparatów. 852k

OKULARY oraz naprawy okularów Warsztat Optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. 348k

ORANŻADY, wody stołowe, lemoniady, poleca „Chabeso". Łódź. Daszyńskiego 91. 624k

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Zbieracz" Łódź. Daszyńskiego 80. tel.: 179-69 prowadzi szarpanie wełny, bawełny oraz zbiornice odpadków surowcowych. 663k

KAPELUSZ, pilotkę poleca Pani: F-ma „Manru" Łódź, Stalina (Główna) 30, tramwajami „B", 10, 14. 683k

POSIADAM samochód ciężarowy do przewożenia transportów. Szymański Stalina 62 950g

Dnia 23 stycznia zagubiono w tramwaju Pabianice książki podatkowe uproszczone oraz sumę 20 000 zł. Proszę o zwrot adres Pabianice - Warszawska 106 Majkowski 949g

PRZYBŁĄKAŁA się suczka szpic. Sienkiewicza 35 — 9. 938g

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk; odebrać można za zwrotem kosztów. Wolna 27, Pawlak. 969g

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Odebrać za zwrotem kosztów. Retkińska 11 Gawlicki godz. 16 — 18. 976g

Zaofiarowanie pracy

SZWACZKI wykwalifikowane na overlock dwuigłówkę cykcak potrzebne. Zgłaszać się Firma Janus Łódź, Aleja 1-go Maja 48 mieszkania 15. P.

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa. Zgłaszać się z referencjami Piotrkowska 200 — 3. 983k

SPOŻYWCZA Spółdzielnia Pracowników Miejskich w Łodzi przyjmie natychmiast wykwalifikowanych krawców na roboty konfekcyjne. Oferty kierować do działu krawieckiego — Południowa Nr 40. 978k

KROJCZY samodzielny wykwalifikowany do robót krawieckich potrzebny do objęcia stanowiska kierownika warsztatów, szczegóły do omówienia w Wydziale Konsumu Wojewódzkiej Komendy MO w Łodzi, Al. Kościuszki Nr 56. 900k

TKACZA wykwalifikowanego na ręczne szerokie krosno poszukuje Gadomski. Wschodnia 29, Tkalnia 956g

POTRZEBNA pomoc do dziecka od zaraz 3 — 4 godzin dziennie referencje konieczne. Bednarska 24 — 52. 944g

POMOCNICA domowa samodzielna potrzebna Narutowicza 37 — 6. 936g

POTRZEBNA przewijaczka (trajberka, szpularka). Zgłaszać się firma Szubert Władysław — Łódź — Częstochowska 1a. 960g

SZWACZKI potrzebne „Moda" Południowa 4. 962g

POTRZEBNA kucharka i dziewczyna do pomocy w kuchni, zgłoszenia: Jaracza 14. Pasztetciarnia. 963g

PRZYJMĘ kobietę do pracy domowej na stałe. Wschodnia 52, sklep dodatków krawieckich 965g

ROBOTNIKÓW budowlanych natychmiast zatrudnię. F-ma „Budowle Przemysłowe" ul. Żwirki 19, Łódź, zgłaszać się od 10 — 12 u kierownika. 972g

POTRZEBNY radiotechnik samotny. Oferty do Administracji pod „Radiotechnik". 973g

GOSPOSIA samodzielna potrzebna. Żeromskiego 17 — 30, 6 wieczór. Referencje konieczne. 975g

POTRZEBNA zdolna krawaciarka. Wiadomość: Jaracza 7 czytelnia. 977g

Poszukiwanie pracy

EKSPEDIENTKA branży spożywczej poszukuje pracy Of. Ekspedientka. 952g

OBEJMĘ posadę pomocy biurowej ze znajomością maszynopisania i częściową księgowością. telefon 207-51. 947g

Lokale

DOBRZE sytuowana poszukuje pokoju sublokatorskiego. Dzwonić tel. 173-59. 982k

LOKALU fabrycznego w śródmieściu o powierzchni 200 — 300 mtr. kw. poszukuje Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne A. Kozłowski, tel.: 159-17 godz. 10 — 16. 929k

LOKALU 2 — 3 izbowego na pracownię poszukuję. Koszty remontu zwrócę. Pl. Wolności 10 — 27. 974g

DYSPONUJĘ lokalami w centrum nadające się na przemysł i handel częściowo urządzone, oraz gotówkę. Szukam propozycji lub kupca. Oferty pod „Okazja". 953g

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Wschodnia 52 sklep dodatków krawieckich 964g

POSZUKUJĘ lokalu parterowego, jedno - dwuizbowego 40 — 60 m. kw. Piotrkowska od Jaracza do Przejazd. Tel: 256-80. 967g

Nauka

KURSY Stenografii (biurowej), Maszynopisania, i Księgowości Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. 693g

ZAPISY na kursy administracyjno-handlowe, księgowości, stenografii i maszynopisania przyjmuje kancelaria — Andrzeja 4. 476k

SZKOŁA Samochodowo - Motocyklowa przyjmuje zapisy do dnia 31. 1. Łódź. Wólczańska 27, Piotrkowska 53. 573g

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU—Ostrowiec. Slapur Eugeniusz ur. 1924 r. w Osieku pow. Sandomierz. 935g

ZAGUBIONO kartę Urzędu Zatrudnienia książkę RKU - Łódź Socha Edmund Pianista 63. 951g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Starczewski Władysław Cieszyńska 1. 948g

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Smolny Stanisław, Rybna 18. 946g

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną, zaświadczenie wojskowe. Sołowiej Julian, Łódź, Tymienieckiego. 945g

ZAGINĄŁ nakaz mieszkaniowy. Zasada Stanisław, Zgierz, Franciszkańska 15. 940g

ZAGUBIONO palcówkę, leg. tramwajową i kartę odzieżową. Tomaszewska Eleonora. Gdańska 69. 939g

UNIEWAŻNIAM legit. szkolną tramwajową Walczewski Eugeniusz Sierakowskiego 17. 937g

ZAGUBIONO dowód osobisty. Chmielecka Stanisława, Andrzeja 36. 957g

SKRADZIONO palcówkę, metrykę urodzenia. Gumowata Ksenia. Sienkiewicza 68. 961g

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości i legit. Tow. Opieki nad Zwierzętami. Krauzowicz Henryk. 966g

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Pacholczyk Marian. 970g

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, legitym. tramwajową żółtą, Zw. Zaw., książeczkę z Ub. Społ., kartę odzieżową i kartkę żywnościową z grudnia. Artonowicza Zdzisława. 971g

OGŁASZAJCIE SIĘ W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

REDAKTOR NACZELNY K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—018675
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112 60.
Prenum miesięczna zł 100 - kwartalna zł 270 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Związ. 13 P. K. O. Nr. VII — 1331